

Sygn. akt III CSK 208/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z wniosku P. S.A. z siedzibą w W.  
przy uczestnictwie M. I.  
o zasiedzenie służebności,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 24 czerwca 2019 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy  
od postanowienia Sądu Okręgowego w N.  
z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt III Ca (...),

**oddala skargę kasacyjną.**

### UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni P. S.A. w W. (dalej jako P.) wniosła o stwierdzenie, że z dniem 28 maja 2006 r. poprzedniczka prawna wnioskodawczyni, tj. P. sp. z o.o. w W., nabyła w drodze zasiedzenia służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu na bliżej określonej nieruchomości należącej do uczestniczki postępowania, M. I. Treścią tej służebności miało być korzystanie z nieruchomości obciążonej m.in. przez umieszczenie na niej masztu stalowego napowietrznej linii energetycznej wraz z przechodzącą przez nieruchomość linią energetyczną, z zachowaniem strefy eksploatacyjnej wolnej od zabudowy i nasadzeń.

Postanowieniem z 16 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w G. stwierdził nabycie przez wnioskodawczynię służebności przesyłu z dniem 28 maja 2016 r.

Zaskarżonym obecnie postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczynie, w której domagała się ona stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności z dniem 28 maja 2006 r., przez P. sp. z o.o. w W. Natomiast na skutek apelacji uczestniczki, M. I., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że oddalił wniosek.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego, opartymi zasadniczo na zaakceptowanych ustaleniach Sądu Rejonowego, P. powstała w 2009 r. w wyniku szeregu czynności związanych z procesem reorganizacji struktury własnościowej kolei państwowych. Wskutek tych działań uzyskała ona własność m.in. urządzeń przesyłowych posadowionych na gruncie uczestniczki postępowania. W latach 1984-1986 przedsiębiorstwo państwowe P[...] (poprzednik prawny wnioskodawczynie w zakresie m.in. praw do przedmiotowej infrastruktury) przystąpiło do elektryfikacji linii kolejowej na odcinku T.-M. Plan prac został zatwierdzony decyzją Urzędu Wojewódzkiego w N. z 20 sierpnia 1985 r. W sprawie przebiegu sieci prowadzone były konsultacje i uzgodnienia z miejscową ludnością, rozstrzygane były także kwestie sporne. Akta sprawy administracyjnej, w której została wydana ww. decyzja, zniszczono w 1999 r. na podstawie zezwolenia Archiwum Państwowego. W ramach robót nastąpiło wykonanie między innymi infrastruktury położonej na wskazanej we wniosku nieruchomości. Proces elektryfikacji zakończono 28 maja 1986 r., wraz z oddaniem linii do użytku.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że uczestniczka jest właścicielką nieruchomości, na której położone są bliżej oznaczone urządzenia przesyłowe związane z funkcjonowaniem linii kolejowej. Grunt ten uczestniczka nabyła na podstawie umowy darowizny z 3 stycznia 2007 r. Na nieruchomość składają się dwie działki o numerach ewidencyjnych 1669 oraz 1670. Konstrukcja i przebieg urządzeń przesyłowych położonych na nieruchomości nie były zmieniane od momentu posadowienia tej infrastruktury. Linia kolejowa wraz z towarzyszącą jej instalacją elektryczną jest czynna i wykorzystywana przez wnioskodawczynię. Co pół roku podlega ona przeglądom dokonywanym przez P., polegającym na

wzrokowych oględzinach instalacji. Wnioskodawczyni przeprowadzała także przeglądy linii w okresach pięcioletnich, w trakcie których malowano słupy i oznaczano elementy infrastruktury elektrycznej informacjami ostrzegawczymi. Podejmowano również prace naprawcze oraz pomiary.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu Okręgowego, osoby wykonujące te czynności nigdy nie spotkały się ze sprzeciwem lub jakimkolwiek utrudnieniem dostępu do urządzeń przesyłowych tak ze strony uczestniczki, jak i poprzednich właścicieli przedmiotowej nieruchomości. W odrębnym postępowaniu zainicjowanym wnioskiem z 15 kwietnia 2013 r. M. I. domagała się ustanowienia na rzecz P. odpłatnej służebności przesyłu obciążającej, jak ustalił Sąd Okręgowy, „zarówno działkę nr 1669 jak i 1670”. Niewskazanie drugiej z tych działek w petitum wniosku Sąd ten potraktował jako oczywistą niedokładność niewpływającą na zakres żądania.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do nabycia przez wnioskodawczynię służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Skoro bowiem wnioskodawczyni twierdziła, że inwestycja została zrealizowana na podstawie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99; dalej, z uwzględnieniem numeracji przepisów określonej w pierwotnym brzmieniu, jako: u.g.g.), a jedynie dokumentacja inwestycji uległa zniszczeniu, to należało uznać, iż poprzednik prawny wnioskodawczyni albo posadził infrastrukturę przesyłową na gruncie należącym obecnie do uczestniczki za zgodą ówczesnego właściciela nieruchomości, stosownie do art. 75 w zw. z art. 79 u.g.g., albo zgoda taka nie została udzielona i doszło do wydania decyzji wywłaszczeniowej na podstawie art. 75 ust. 3 u.g.g.

W obu tych wariantach wniosok o stwierdzenie zasiedzenia podlegał oddaleniu. W pierwszym przypadku należało bowiem uznać, że posiadanie poprzednika prawnego wnioskodawczyni było oparte na podstawie obligacyjnej, wobec czego nie istniał po jego stronie animus właściwy dla posiadania służebności w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Tym samym nie została spełniona przesłanka niezbędna do wywołania skutku zasiedzenia. Z kolei

w drugim wariantcie poprzednik prawny wnioskodawczynie dysponowałby - na podstawie odpowiedniej decyzji - administracyjnoprawnym tytułem do władania nieruchomością, a zatem, wobec uzyskania już odpowiedniego prawa do korzystania z gruntu, wniosek P. byłby bezprzedmiotowy. Zdaniem Sądu II instancji tożsame wnioski płynęłyby z zastosowania w przedmiotowej sprawie reżimu prawnego ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jedn. - Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.; dalej: u.z.t.w.n.).

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że do odmiennego rozstrzygnięcia nie doprowadziłoby także ustalenie, że wnioskodawczynie wykonywała w odniesieniu do nieruchomości uczestniczki posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Poprzednik prawny P. uzyskał bowiem to posiadanie w złej wierze. Termin zasiedzenia służebności wynosiłby zatem 30 lat i byłby liczony od rozpoczęcia eksploatacji urządzeń przesyłowych w 1986 r., a wobec wystąpienia przez uczestniczkę w dniu 15 kwietnia 2013 r. o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem, doszłoby do przerwania biegu tego terminu przed upływem 30-letniego okresu potrzebnego do zasiedzenia.

Od postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniosła P.. Sformułowała ona zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci błędnej wykładni art. 130 § 1 k.p.c., która doprowadziła do uznania, że niewskazanie działki nr 1670 we wniosku uczestniczki z 15 kwietnia 2013 r. stanowiło oczywistą omyłkę. W konsekwencji tego uchybienia doszło, zdaniem skarżącej, do wadliwego ustalenia, że skutek wystąpienia przez uczestniczkę o ustanowienie służebności przesyłu nastąpiło przerwanie biegu terminu zasiedzenia służebności w odniesieniu do całej nieruchomości, a nie wyłącznie do jednej działki ewidencyjnej.

Wnioskodawczynie wskazała także na naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 79 w zw. z art. 75 u.g.g. wskutek przyjęcia, że poprzednik prawny wnioskodawczynie nie działał z *animo* nabycia odpowiedniej służebności, oraz przez niezastosowanie art. 292 i art. 352 k.c. ze skutkiem wadliwego uznania, że korzystanie z trwałych i widocznych urządzeń nie odbywało się w ramach animi posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, a tym samym nie prowadziło do nabycia tej służebności przez zasiedzenie. Zdaniem skarżącej,

przejawem uchybienia przepisom prawa materialnego było także niezastosowanie art. 7 k.c. i art. 341 k.c., a w konsekwencji nieustalenie dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego wnioskodawczyni oraz pominięcie istnienia domniemania posiadania służebności zgodnego ze stanem prawnym. Skarżąca wskazała, że skoro do udzielenia zezwolenia, o którym stanowił art. 79 u.g.g., mogło dojść jedynie wówczas, gdy właściciel gruntu nie wyraził zgody na podjęcie działań inwestycyjnych na jego nieruchomości, to należy uznać, iż uprawnienia przedsiębiorcy przesyłowego nabyte wskutek zgody powinny być identyczne z uzyskiwanymi w następstwie zezwolenia. Również zatem wyrażenie przez właściciela zgody na posadowienie na gruncie urządzeń przesyłowych powinno zagwarantować przedsiębiorcy stabilny tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości, a takim tytułem jest „cywilnoprawna służebność gruntowa o treści służebności przesyłu”. Natomiast za niespójne z założeniem o współmierności skutków zgody i zezwolenia skarżąca uznała zapatrywanie, że zgoda prowadziła do powstania „nietrwałego i wzruszalnego oraz nieskutecznego wobec innych podmiotów stosunku obligacyjnego” wynikającego z umowy użyczenia lub zbliżonych do niej umów.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania albo o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co do istoty sprawy, a także, w przypadku każdego z tych wniosków, o stosowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest niezasadna.

Spośród sformułowanych przez skarżącą zarzutów w pierwszej kolejności należy rozważyć te, które dotyczą naruszenia art. 79 w zw. z art. 75 u.g.g. oraz art. 292 i art. 352 k.c. Zarzuty powyższe odnoszą się bowiem do zasadniczej podstawy rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, a ich bezzasadność eliminowałaby potrzebę szerszego badania pozostałych argumentów, nawiązujących do uchybienia przepisom art. 7 k.c. i art. 341 k.c. oraz art. 130 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Punktem wyjścia w analizie pozostaje twierdzenie wnioskodawczni, że posadowienie urządzeń linii energetycznej nastąpiło zgodnie z art. 79 w zw. z art. 75 u.g.g., a okoliczności tej skarżąca nie może wykazać jedynie z powodu zniszczenia dokumentacji związanej z wydaniem decyzji administracyjnej z 20 sierpnia 1985 r., zatwierdzającej plan realizacji linii energetycznej. Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że „to musi oznaczać” albo wyrażenie przez poprzednich właścicieli nieruchomości zgody na wybudowanie urządzeń przesyłowych (art. 79 u.g.g.), albo uzyskanie zezwolenia terenowego organu administracji państwowej (art. 75 u.g.g.). W istocie zatem Sąd Okręgowy z faktu wydania ww. decyzji wywiódł ustalenie istnienia jednej z dwu ściśle określonych podstaw legalności posadowienia infrastruktury przesyłowej. Opierając się na tym ustaleniu, Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczynie nie wykonywała posiadania nieruchomości w zakresie treści służebności przesyłu, czyli posiadania mogącego prowadzić do nabycia służebności przez zasiedzenie.

W nawiązaniu do wywodów skargi kasacyjnej wstępnie wypada zauważyć, że w orzecznictwie na tle przepisów o gospodarce nieruchomościami został sformułowany pogląd, iż wyrażenie przez właściciela nieruchomości wobec organu administracyjnego zgody na korzystanie z niej przez przedsiębiorcę przesyłowego w zakresie, który na gruncie kodeksu cywilnego odpowiada treści obecnej służebności przesyłu, i zapłacenie właścicielowi odpowiedniego odszkodowania, tworzy między przedsiębiorcą przesyłowym i właścicielem nieruchomości stosunek prawny odpowiadający takiemu, jaki powstaje wskutek ustanowienia służebności przesyłu według art. 305.1 k.c. (zob. postanowienie SN z 5.5.2016 r., III CSK 328/15). W świetle tego stanowiska wyrażenie zgody w ściśle określonych ramach prawnych: w sytuacji skonkretyzowanej w art. 79 u.g.g. oraz na działania sprecyzowane w art. 75 ust. 1 u.g.g., powodowało uzyskanie przez przedsiębiorcę tytułu do trwałego wkroczenia w sferę uprawnień właściciela nieruchomości przez umieszczenie na jego gruncie infrastruktury przesyłowej. Zgoda taka nie prowadziła natomiast do powstania obligacji realnej, ponieważ do wywołania tego skutku konieczne byłoby istnienie odpowiedniej podstawy prawnej, której w analizowanym przypadku brak (zob. wyrok SN z 13 stycznia 2011 r., II CSK 85/10 oraz uchwała SN z 9 grudnia 2011 r., III CZP 78/11).

Nawet jednak, gdyby przytoczone zapatrywanie zostało podzielone, nie wpłynęłoby na kierunek rozstrzygnięcia sprawy. Gdyby bowiem zgoda właściciela, o której stanowił art. 79 u.g.g., prowadziła do powstania służebności, wniosek w niniejszej sprawie podlegałby oddaleniu. Skoro wnioskodawczynie dysponowałyby już prawem, o którego stwierdzenie nabycia występuje, to zasiedzenie nie mogłoby nastąpić z powodu treści art. 172 § 1 i 2 w zw. art. 292 zd. 2 k.c. Nabyć własność nieruchomości (odpowiednio: określonej treści służebność na tej nieruchomości) może bowiem jedynie ten, kto nie jest właścicielem nieruchomości (odpowiednio: uprawnionym z tytułu tej służebności). Przysługiwanie wnioskodawczynie takiego prawa wyłączałoby również możliwość ustanowienia służebności (por. postanowienie SN z 12 października 2017 r., IV CSK 687/16), gdyż ustanowienie takie musi mieć na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części (art. 285 § 2 k.c.). Tymczasem w razie istnienia już takiego uprawnienia do korzystania z gruntu ustanowienie służebności nie miałoby żadnego znaczenia gospodarczego.

Możliwość nabycia służebności przez zasiedzenie byłaby wykluczona również w razie uzyskania zezwolenia (art. 75 u.g.g.). Ta kwestia nie wymaga jednak szerszej analizy i z powodu utrwalonego obecnie stanowiska judykatury (zob. uchwała SN z 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13), i z tej przyczyny, że sama skarżąca za „czysto teoretyczne” uznała rozważania Sądu Okręgowego dotyczące wpływu udzielenia zezwolenia (art. 75 u.g.g.) na możliwość zasiedzenia służebności, akcentując, że właśnie brak zezwolenia spowodował konieczność wystąpienia z wnioskiem w niniejszej sprawie.

W okolicznościach sprawy wyrażenie przez właściciela zgody wskutek starań przedsiębiorcy, a następnie znoszenie przez właściciela podjęcia prac na gruncie zostało przez Sąd Okręgowy poczytane za dostateczny wyraz woli zawarcia umowy zobowiązującej i nawiązania w ten sposób stosunku obligacyjnego zbliżonego do wynikającego z umowy użyczenia (por. postanowienie SN z 9 grudnia 2014 r., III CSK 348/13). W skardze kasacyjnej wnioskodawczynie nie sformułowała zarzutów, które kwestionowałyby taką kwalifikację prawną skutków wyrażenia zgody. Skarżąca nie wskazywała również, że stan ukształtowany wyrażeniem zgody uległ następnie zmianie, a w szczególności, że jej poprzednik prawny zmanifestował

względem właściciela wolę posiadania gruntu w zakresie odpowiadającym korzystaniu z nieruchomości przez uprawnionego z tytułu służebności przesyłu.

W tym stanie rzeczy nie można uznać, że działania, które poprzednik prawny podejmował na nieruchomości, prowadziły do zasiedzenia przez wnioskodawczynię służebności gruntowej. Do wywołania takiego skutku konieczne jest bowiem posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności, a zatem obejmujące również stosowny animus zasiadającego. Tymczasem nie jest możliwe jednoczesne cechowanie się czynnikiem psychicznym charakterystycznym dla osoby wykonującej uprawnienia wynikające z zobowiązania oraz dla posiadacza gruntu w zakresie służebności, dążącego do nabycia prawa wskutek zasiedzenia. W pierwszym z tych przypadków zachowania przedsiębiorcy stanowią przejaw realizacji przysługujących już uprawnień o charakterze obligacyjnym, co w sposób oczywisty nie odpowiada elementowi wolicjonalnemu podmiotu in statu usucapiendi. Osoba wykonująca swoje uprawnienia i obowiązki ze stosunku najmu, użyczenia czy innej zbliżonej umowy, tworzącej po jej stronie tytuł do korzystania z cudzego gruntu nie może - w związku z działaniami podjętymi w wykonaniu tej umowy i ze względu na nie - nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej (por. postanowienia SN z 9 grudnia 2014 r., III CSK 348/13, i z 22 stycznia 2015 r., III CSK 104/14).

Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego postanowienia dał wyraz przekonaniu, że - skoro zatwierdzono decyzją plan inwestycji - to konieczne było uprzednie wystąpienie jednej z dwu przesłanek legalności prac, w postaci wyrażenia przez właściciela zgody albo uzyskania zezwolenia. Wypada jednak zauważyć, że nawet gdyby stanowisko Sądu nie cechowało się taką stanowczością, a mianowicie, gdyby zgromadzony materiał sprawy Sąd uznał za niewystarczający do poczynienia wskazanych wyżej, ujętych wariantowo ustaleń, to wniosek również podlegałby oddaleniu. Ciężar dowodu przesłanek zasiedzenia, w tym wykonywania posiadania w zakresie odpowiadającym treścią służebności przesyłu, spoczywał na wnioskodawczym. To ją zatem obarczało ryzyko niewykazania, że działania podejmowane na nieruchomości stanowiły przejaw konkretnie posiadania prowadzącego do zasiedzenia - spośród różnych możliwych wariantów wykonywania takich działań, również np. w ramach stosunku obligacyjnego lub



administracyjnoprawnego. W podanych przykładowo przypadkach czynnik faktycznego władztwa może być bowiem jednakowy, a różnica tkwi w odmiennym czynniku psychicznym, który także podlega dowodzeniu, jako element posiadania w zakresie służebności. Niemożność dokonania takich ustaleń musiałaby być uznana za równoznaczną z niesprostaniem obciążającemu wnioskodawczynię ciężarowi dowodu (art. 6 k.c.).

Nie jest wystarczający argument wnioskodawczynie, że samo wystąpienie z wnioskiem o stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie „uzewnętrznia element psychiczny (zamiar) wnioskodawcy”. Istnienie takiego zamiaru, mającego dopełniać (obok elementu corporis) posiadanie przez wnioskodawczynię nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, musiałoby być wykazane w odniesieniu do całego okresu posiadania niezbędnego do zasiedzenia, a nie jedynie okresu rozpoczynającego się od chwili wystąpienia z wnioskiem w niniejszej sprawie. Z zamiaru przejawianego w czasie inicjowania postępowania o zasiedzenie można byłoby ewentualnie wywodzić wnioski o kontynuowaniu tożsamego zamiaru w przyszłości. Natomiast nieumocowane jest wyprowadzanie konkluzji o opisywanych w skardze kasacyjnej stanach wcześniejszych, poczynając od chwili powzięcia przez poprzednika prawnego wnioskodawczynie zamiaru posadowienia na gruncie urzędzeń przesyłowych w latach '80-tych ubiegłego wieku.

Także dalsze zarzuty naruszenia prawa materialnego, w postaci art. 292 zd. 1 i art. 352 k.c., okazały się nietrafne. Przywołany przez skarżącą art. 292 zd. 1 k.c. ustanawia jedynie przesłankę konieczną, lecz nie - wystarczającą do nabycia służebności w drodze zasiedzenia. Jest bowiem oczywiste, że nie każde korzystanie z trwałych i widocznych urzędzeń oznacza posiadanie w zakresie służebności przesyłu. Korzystanie takie, o czym była wyżej mowa, może następować również w ramach stosunków zobowiązaniowych czy na podstawie decyzji administracyjnej.

Z kolei, co się tyczy zarzutu niezastosowania art. 352 k.c., skarżąca nie skonkretyzowała, który z przepisów składających się na ten artykuł doznała naruszenia. Jeśli jednak, na co zdaje się wskazywać uzasadnienie zarzutu,

mowa o art. 352 § 1 k.c., to wypada wskazać, że rolą tego unormowania jest rozstrzygnięcie wątpliwości mogących powstać na tle kwalifikowania korzystania z cudzej nieruchomości jako posiadania służebności. Korzystanie takie bowiem najczęściej nie wiąże się z władaniem rzeczą, lecz polega na podejmowaniu określonych, nierzadko epizodycznych czynności, np. przechodzenia przez cudzy grunt. Dzięki stosowaniu art. 352 k.c. korzystający może wprawdzie powołać się na status posiadacza służebności, jednak dopiero w razie wykazania, że „faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności”, tzn. zarówno w zakresie elementu corporis, jak i animi. Tymczasem, o czym mowa we wcześniejszych wywodach, w okolicznościach sprawy skarżąca nie sprostała ciężarowi dowodu tej okoliczności.

W świetle powyższych rozważań bezprzedmiotowe okazały się zarzuty naruszenia art. 7 k.c. i art. 341 k.c. oraz art. 130 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Badanie biegu terminu zasiedzenia można bowiem oceniać jedynie po uprzednim ustaleniu, że wnioskodawczyni wykonywała posiadanie służebności w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Kilka uwag warto jednak poświęcić także tym racjom, przywołanym w skardze kasacyjnej w nawiązaniu do przedstawionej przez Sąd Okręgowy alternatywnej oceny podstaw oddalenia wniosku, dostosowanej do założenia, że wnioskodawczyni wykonywała posiadanie w zakresie służebności.

Po pierwsze, nieskuteczny byłby wówczas zarzut niezastosowania art. 7 k.c. Sąd Okręgowy zastosował to domniemanie, lecz uznał, że doszło do jego obalenia, czyli wykazania złej wiary wnioskodawczyni w chwili, którą wskazywała ona jako moment rozpoczęcia posiadania w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Za podstawę tego wniosku Sąd przyjął „ocenę wszystkich dowodów zebranych w sprawie, niezależnie od tego, która ze stron wniosowała o ich przeprowadzenie”. Jest to stanowisko trafne i wbrew sugestiom wynikającym z motywów skargi kasacyjnej nie może być utożsamiane z naruszeniem zasad rozkładu ciężaru dowodu, o ile ostatecznie, tak jak w okolicznościach niniejszej sprawy, przypisanie wyników całościowej oceny materiału sprawy nastąpi zgodnie z tymi zasadami. Oznacza to, że w razie stosowania wzruszalnego domniemania dobrej wiary, jeśli zachodziły podstawy do ustalenia faktów podważających wnioski

presumpcji z art. 7 k.c., to za podstawę oceny prawnej powinno być przyjęte ustalenie złej wiary, nawet gdyby wynikało ono z dowodów wnioskowanych przez stronę korzystającą z domniemania.

Po drugie, nietrafny jest zarzut błędnego niezastosowania przez Sąd Okręgowy domniemania z art. 341 k.c. Domniemanie to prowadzi do ustalenia, że osoba będąca posiadaczem rzeczy jest uprawniona z tytułu prawa, na którego przysługiwane wskazuje wykonywane posiadanie. Tymczasem w sprawie o zasiedzenie służebności punktem wyjścia było twierdzenie wnioskodawczynie, że służebność wcześniej jej nie przysługiwała i z tej przyczyny wnioskodawczynie wystąpiła o stwierdzenie jej nabycia w drodze zasiedzenia. Sama wnioskodawczynie, inicjując postępowanie, wskazała zatem na istnienie stanu rzeczy podważającego wniosek domniemania.

Po trzecie, nie było także możliwe naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 130 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w sposób zarzucany przez skarżącą. W niniejszej sprawie wniosek uczestniczki z 15 kwietnia 2013 r., inicjujący postępowanie o ustanowienie służebności przesyłu, nie pełnił roli pisma procesowego, do którego braków miałyby znaleźć zastosowanie art. 130 § 1 k.p.c. Wniosek ten stanowił natomiast dokument podlegający ocenie Sądu Okręgowego w ramach przeprowadzonego przez ten Sąd postępowania dowodowego.

Także jednak z innych, bardziej podstawowych przyczyn nietrafny był zarzut rozszerzenia przez Sąd Okręgowy „żądania wniosku o ustanowienie służebności przesyłu na działkę ewidencyjną będącą własnością uczestniczki (...) o nr 1670, podczas gdy żądanie wniosku dotyczyło jedynie działki ewidencyjnej o nr 1669”. Obie te działki ewidencyjne figurują w księdze wieczystej nr KW [...], a zatem, zgodnie z wywodzoną z art. 24 ust. 1 u.k.w.ih. zasadą „jedna księga - jedna nieruchomości”, współtworzą jedną nieruchomość gruntową. Ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego następuje na nieruchomości, a nie na działce ewidencyjnej będącej jedynie częścią nieruchomości. Wystąpienie przez uczestniczkę z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości doprowadziło więc do przerwania biegnącego na rzecz wnioskodawczym terminu zasiedzenia służebności, a dla wystąpienia tego skutku w stosunku do całej

nieruchomości nie miało znaczenia niewskazanie w treści wniosku wszystkich (a nawet - jakichkolwiek) działek ewidencyjnych.

Wobec bezzasadności zarzutów skargi kasacyjnej, skarga ta podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia.

jw